

czwartek, 02.05.2024

Słowo Jezusa i Jego przykazania są miłością

Rozważania do Ewangelii J 15, 9-11. Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna».

Rozważana dziś perykopa ewangeliczna jest fragmentem tzw. mowy pożegnalnej, którą Jezus wygłosił do apostołów w Wieczerniku podczas ostatniej wieczerzy. Jest więc ona skierowana do tych, którzy po Jego wniebowstąpieniu będą kontynuowali Jego misję. Chrystus przekazuje swoim uczniom jedną z najważniejszych kwestii, jaką jest trwanie w zjednoczeniu z Nim. Jezus najpierw ujawnia źródło swojej miłości wobec uczniów, a jest nim miłość Ojca: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem”. Mówi się, że można dawać innym to, co się samemu otrzymało i co się posiada. Jeśli na przykład człowiek w okresie dzieciństwa doświadczał miłości swoich rodziców, w wieku dorosłym będzie zdolny tą miłością obdarowywać innych. Coś podobnego funkcjonuje w życiu duchowym. Postępowanie Jezusa wobec uczniów wypływa z doświadczenia Jego relacji z Ojcem, a dokładnie z doświadczenia miłości Ojca wobec Niego. To, czego sam doświadcza od Ojca, Jezus przekazuje swoim uczniom: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem”. Chrystus miłuje swoich uczniów przebywając z nimi, dzieląc z nimi dole i niedole, będąc z nimi w różnych wydarzeniach – radosnych i trudnych, formując ich cierpliwie, znosząc ich słabości i ograniczenia, przebacząc... Umywa im nogi, daje siebie w Eucharystii, oddaje za nich swoje życie na krzyżu, przychodzi jako Zmartwychwstały, obdarza ich pokojem, wylewa na nich Ducha, a po swoim wniebowstąpieniu pozwala doświadczać, że jest obecny z nimi „aż do skończenia świata”. Przed swoim odejściem zachęca uczniów: „Wytrwajcie w miłości mojej!”. Trwanie w miłości nie oznacza tylko uczucia i nie jest pustym słowem. Ono wiąże się z konkretną postawą: „Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości”. Zaufanie miłości Chrystusa oznacza aktywne wcielanie Jego Słowa w codzienne życie, w pracy, w odpoczynku, w relacjach międzyludzkich, w relacji do własnej osoby... Słowo Jezusa i Jego przykazania są miłością, którą mogę przyjąć i nią żyć, doświadczając przy tym głębokiego szczęścia: „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna”. (J.G) Źródło: <https://www.niedziela.pl/artyku/101139>